

Sygn. akt VIII C 1043/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę 4.900 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 545 zł (pięćset czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 389,13 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych i trzynaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1043/15

## UZASADNIENIE

W dniu 13 lutego 2015 roku powódka J. O., reprezentowana przez niezawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 4.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 4 listopada 2014 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego został uszkodzony należący do niej samochód marki F. (...). Sprawca zdarzenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wyliczył odszkodowanie za naprawę pojazdu w kwocie 3.096 zł nie wskazując jednak, co składa się na powyższą kwotę. Przyznana kwota nie znajdowała przy tym potwierdzenia w piśmie pozwanego z dnia 12 listopada 2014 roku. Dopiero z dniem 18 grudnia 2014 roku pozwany poinformował powódkę, że szkoda została zakwalifikowana jako całkowita. Odnośnie dochodzonej w sprawie kwoty powódka wyjaśniła, iż składają się na nią: koszt wynajmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 21 listopada 2014 roku do dnia 11 grudnia 2014 roku – 3.690 zł, koszt holowania pojazdu po wypadku – 246 zł, koszt przejazdu taksówką poszkodowanej ze szpitala do miejsca zamieszkania – 43 zł, koszt wydania zaświadczenia o

zdarzeniu drogowym – 17 zł oraz różnica pomiędzy kwotą wskazaną w wycenie pojazdu (4.600 zł) a otrzymaną kwotą odszkodowania (3.069 zł), pomniejszona o wartość pozostałości (600 zł) – 904 zł. **(pozew k. 3-5)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przy uwzględnieniu podatku VAT.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż powódka nie udowodniła zasadności korzystania z pojazdu zastępczego, kwestionując przy tym stawkę za dobę wynajmu pojazdu, a także wskazując, że zasadność korzystania z pojazdu zastępczego upływała z dniem 4 grudnia 2014 roku, w którym powódka otrzymała bezsporną kwotę odszkodowania. Jednocześnie pozwany podniósł, że wypłacone powódce świadczenie w całości kompensuje jej szkodę. **(odpowiedź na pozew k. 34-38)**

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska sprawie. Po wydaniu przez biegłego sądowego pisemnej opinii powódka na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku cofnęła powództwo w zakresie kwoty 400 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Dodatkowo, w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2017 roku, na wezwanie Sądu, pozwany wyjaśnił, że na wypłaconą powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 3.069 zł złożyło się: odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu przy przyjęciu szkody całkowitej – 2.850 zł oraz zwrot kosztów holowania pojazdu – 246 zł. Jednocześnie wskazał, że z tytułu najmu pojazdu zastępczego powódce została wypłacona kwota 2.952 zł za okres najmu od dnia 6 listopada 2014 roku do dnia 21 listopada 2014 roku, akcentując, że wynajmujący policzył najem pojazdu za dzień 21 listopada 2014 roku podwójnie, uwzględniając go w obu wystawionych fakturach. W odpowiedzi na powyższe powódka na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2017 roku sprecyzowała, iż na dochodzoną kwotę 4.500 zł składają się: koszt najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 21 listopada 2014 roku, od godziny 15:01 do dnia 11 grudnia 2014 roku – 3.690 zł, koszt przejazdu taksówką – 43 zł, koszt wydania zaświadczenia o zdarzeniu drogowym – 17 zł oraz różnica w wycenie szkody pomiędzy wartością ustaloną przez biegłego (3.600 zł) a wypłaconym świadczeniem (2.850 zł) – 750 zł. Dodatkowo podniosła, że najem pojazdu za dzień 21 listopada 2014 roku opłacony przez pozwanego dotyczył najmu do godziny 15:00 zł, tymczasem na drugiej z wystawionych faktur czas najmu jest liczony od godziny 15:01. **(pismo procesowe powódki k. 269-271, k. 370-371, protokół rozprawy k. 286-290, k. 336-337, k. 350-351, k. 381-383, pismo procesowe pozwanego k. 291, k. 356)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 listopada 2014 roku, w godzinach południowych, w Ł., na skrzyżowaniu ul. (...) z Trasą G., doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do J. O. samochód marki F. (...) o nr rej. (...). Kierujący pojazdem marki R. o nr rej. (...) skręcając w lewo we wschodnią jezdnię ul. (...) nie utrzymał bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki F. kierowanego przez synową powódki A. O., na skutek czego doprowadził do kolizji drogowej.

W związku ze zdarzeniem, na jego miejsce zostali wezwani funkcjonariusze policji, którzy wysłuchali uczestników kolizji na okoliczność jej przebiegu, odnotowali również w sporządzonej notatce urzędowej uszkodzenia obu pojazdów. Za spowodowanie kolizji na kierującego samochodem R. został nałożony mandat karny w wysokości 300 zł. Z uwagi na zakres uszkodzeń samochód marki F. został zabrany z miejsca zdarzenia przez lawetę. Koszt holowania pojazdu wyniósł 246 zł i został pokryty przez powódkę.

Kierującą samochodem marki F. przewieziono z miejsca zdarzenia do szpitala im. M. K. w Ł.. Po przeprowadzonych badaniach diagnostycznych A. O. została wypisana z rozpoznaniem urazu odcinka szyjnego kręgosłupa. Do swojego miejsca zamieszkania poszkodowana wróciła taksówką, uiszczając za kurs kwotę 43 zł.

Na skutek opisanego zdarzenia drogowego w pojeździe powódki uszkodzeniu uległy m.in. zderzak tylny z prawej strony oraz pokrywa bagażnika wraz z szybą.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. **(zeznania świadka A. O. k. 287-288, kserokopia faktury oraz paragonu k. 11, kserokopia notatki urzędowej k. 70-71)**

W dniu 4 listopada 2014 roku J. O. zgłosiła pozwanemu szkodę.

W związku z niemożnością użytkowania uszkodzonego pojazdu powódka w dniu 6 listopada 2014 roku podpisała z 99rent Sp. z o.o. w W. umowę o najem pojazdu zastępczego. Strony tej umowy ustaliły stawkę za dobę najmu na kwotę 160 zł netto, sam pojazd zaś został powódce wydany w dniu podpisania umowy o godzinie 10:00. **(druk zgłoszenia szkody k. 49-51, potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie k. 52, umowa najmu pojazdu zastępczego wraz z załącznikami k. 94-96, protokół przekazania/odbioru pojazdu k. 97, okoliczności bezsporne)**

W wydanej na zlecenie pozwanego wycenie info-ekspert wartość pojazdu powódki została ustalona na kwotę 4.600 zł. Koszt naprawy pojazdu wg kalkulacji ustalono na kwotę 9.998,20 zł, wg cen w warsztatach – na kwotę 25.129,27 zł, wg cen w (...) na kwotę 28.699,35 zł. W wycenieniu szkody, jako proponowaną jej wartość wskazano kwotę 1.500 zł, zaś wartość pozostałości oznaczono na kwotę 600 zł. Jednocześnie w arkuszu ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, wartość rynkowa pojazdu została oznaczona na kwotę 3.500 zł, wartość szkody – na kwotę 2.850 zł, zaś wartość pozostałości – na kwotę 650 zł (wszystkie kwoty brutto). **(wycena k. 22, analiza kosztów naprawy k. 164, kosztorys k. 167-170, k. 171-174, wyliczenie szkody k. 175, arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k. 266-267, okoliczności bezsporne)**

W piśmie z dnia 12 listopada 2014 roku pozwany poinformował powódkę, iż rozliczył szkodę jako całkowitą, ustalając wartość szkody na kwotę 1.500 zł. Kwotę tę pozwany zobowiązał się wypłacić w przypadku uznania swojej odpowiedzialności i podjęcia decyzji o wypłacie odszkodowania. **(pismo k. 17, okoliczności bezsporne)**

W wiadomości e-mail przesłanej powódce w dniu 20 listopada 2014 roku pozwany wyjaśnił, iż za uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego uznaje czas od dnia szkody do dnia poinformowania klienta o wystąpieniu szkody całkowitej plus 7 dni. W odpowiedzi na powyższe powódka podniosła, że nie zgadza się na zaproponowaną wycenę i potrącenie z wyceny wartości złomu. Wyjaśniła, że zgodnie z wyceną z dnia 7 listopada 2014 roku wartość pojazdu została ustalona na kwotę 4.600 zł i taka właśnie kwota winna być jej wypłacona w przypadku zakwalifikowania szkody jako całkowitej. W konkluzji powódka wezwała pozwanego do precyzyjnego wskazania, czy kwalifikuje szkodę jak wyżej, dodając, że w dalszym ciągu korzysta z pojazdu zastępczego. **(pismo k. 12-13, wydruk z poczty e-mail k. 19)**

W dniu 21 listopada 2014 roku, o godzinie 15:00, powódka zwróciła pojazd zastępczy wynajmującemu. Jednocześnie J. O. zawarła kolejną umowę najmu pojazdu zastępczego, na okres od dnia 21 listopada 2014 roku, od godziny 15:01.

W dniu 24 listopada 2014 roku 99rent Sp. z o.o. wystawił na powódkę fakturę VAT nr (...) za najem pojazdu zastępczego za okres od dnia 6 listopada 2014 roku do dnia 21 listopada 2014 roku (15 dób), opiewającą na kwotę 2.400 zł netto (2.952 zł brutto). W protokole odbioru pojazdu odnotowano, iż powódka zwróciła samochód o godzinie 15:00. **(faktura k. 92, protokół przekazania/odbioru pojazdu k. 97, k. 374, umowa k. 373, formularz k. 379, okoliczności bezsporne)**

W piśmie z dnia 1 grudnia 2014 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że sprawca zdarzenia nie potwierdził faktu i okoliczności zdarzenia, zaś do pozwanego nie wpłynęła notatka sporządzona przez policję. Jednocześnie pozwany zaakcentował, iż po otrzymaniu wnioskowanego dokumentu powróci do sprawy. **(decyzja o odmowie przyznania odszkodowania k. 154-155, okoliczności bezsporne)**

W dniu 4 grudnia 2014 roku pozwany przelał na rachunek powódki kwotę 3.096 zł. W związku z dokonanym przelewem pozwany nie doręczył pozwanej decyzji w przedmiocie wypłaty świadczenia, z samego przelewu zaś

nie wynika, z jakiego tytułu opisana kwota została przelana. **(potwierdzenie wykonania przelewu k. 360, okoliczności bezsporne)**

Decyzją z dnia 5 grudnia 2014 roku pozwany przyznał powódce odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 6 listopada 2014 roku do dnia 21 listopada 2014 roku w kwocie 2.952 zł brutto. Kwota, o której mowa wyżej, została przekazana na rachunek bankowy wypożyczalni pojazdów. **(decyzja k. 156, potwierdzenie wykonania przelewu k. 359, okoliczności bezsporne)**

W piśmie nadanym w dniu 9 grudnia 2014 roku powódka wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy. W jego treści wyjaśniła, że otrzymała w dniu 4 grudnia 2014 roku kwotę 3.096 zł, zaś wcześniej, w dniu 2 grudnia 2014 roku, pismo o odmowie wypłaty odszkodowania. Dodała, że w dalszym ciągu nie wie, w jaki sposób pozwany zakwalifikował zgłoszoną szkodę i ponownie wniosła o przesłanie stosownej wyceny. **(pismo k. 15-16, okoliczności bezsporne)**

Z tytułu najmu samochodu zastępczego za okres od dnia 21 listopada 2014 roku, od godziny 15:01 do dnia 11 grudnia 2014 roku, wynajmujący 99rent Sp. z o.o. wystawił w dniu 11 grudnia 2014 roku fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 3.690 zł, którą powódka opłaciła w całości. **(faktura k. 9, okoliczności bezsporne)**

Pismem nadanym w dniu 13 grudnia 2014 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty: 3.690 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 21 listopada 2014 roku do dnia 11 grudnia 2014 roku, 246 zł tytułem kosztów holowania auta, 43 zł tytułem kosztów przejazdu taksówką poszkodowanej ze szpitala do domu, 17 zł tytułem uiszczonej opłaty za wydanie zaświadczenia o zdarzeniu drogowym oraz 1.504 zł tytułem różnicy w wycenie samochodu (4.600 zł) a otrzymaną kwotą (3.096 zł) w przypadku uznania, iż jest to szkoda całkowita. Jednocześnie w treści pisma powódka po raz kolejny podniosła, że nie zna ostatecznego stanowiska pozwanego w zakresie zgłoszonej szkody, w tym w zakresie kwalifikacji szkody, ani tytułu z jakiego pozwany wypłacił na jej rzecz kwotę 3.096 zł. Do pisma powódka załączyła zaświadczenie o zdarzeniu drogowym wydane przez Komendę Miejską Policji w Ł., o który to dokument pozwany wnosił w decyzji o odmowie przyznania odszkodowania. Z tytułu wydania zaświadczenia powódka poniosła koszt 17 zł. **(pismo k. 7-8, zaświadczenie o zdarzeniu drogowym k. 10, okoliczności bezsporne)**

W wysłanej pozwanemu w dniu 17 grudnia 2014 roku wiadomości e-mail J. O. po raz kolejny podniosła, że nie otrzymała jeszcze wyceny naprawy. Następnego dnia pozwany przesłał powódce żądany przez nią dokument.

**(wydruk z poczty e-mail k. 27-28, okoliczności bezsporne)**

Wartość pojazdu powódki w dacie szkody wyrażała się kwotą 3.600 zł **(pisemna opinia biegłego W. S. wraz z załącznikami k. 299-310)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka A. O..

Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego W. S.. Oceniając pisemną opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na załączonych aktach szkodowych, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. Po wydaniu przez biegłego opinii żadna ze stron nie kwestionowała jej treści oraz nie wносиła do niej jakichkolwiek zarzutów.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie po modyfikacji na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku było zasadne.

Na wstępie wskazać należy, że na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku powódka cofnęła pozew ponad kwotę 4.500 zł z ustawowymi odsetkami jak w pozwie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda bez zrzeczenia się roszczenia nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, której dotyczyło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 listopada 2014 roku, w wyniku którego należący do powódki samochód marki F. (...) został uszkodzony. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania, a także z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz innych dochodzonych przez powódkę kosztów będących następstwem kolizji.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX nr 1711573). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, Legalis; wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, Legalis).

Godzi się również przypomnieć, że brak możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu i konieczność odholowania go z miejsca wypadku są normalnymi następstwami zdarzenia, w wyniku którego pojazd został uszkodzony. Wobec tego poniesienie wydatków na odholowanie pojazdu z miejsca wypadku i najem pojazdu zastępczego, na czas naprawy pojazdu uszkodzonego w wypadku, jest konsekwencją zachowania, z którego szkoda wynikła. Dobrowolne poniesienie tych wydatków przez właściciela uszkodzonego pojazdu nie pozbawia ich charakteru szkody w rozumieniu art. 361 k.c. (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 roku, I Aca 15/15, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2015 roku, VI Aca 901/14, L.; uchwała SN z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28).

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała opinii biegłego W. S., który ustalił wartość pojazdu marki F. na datę szkody na kwotę 3.600 zł. niesporne było ponadto, że pozwany wypłacił na rzecz 99rent Sp. z o.o. kwotę 2.952 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 6 listopada do dnia 21 listopada 2014 roku, do godziny

15:00, jak również wypłacił na rzecz powódki kwotę 3.096 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzony pojazd (2.850 zł) oraz z tytułu kosztów holowania pojazdu (246 zł). W świetle powyższego Sąd uznał, iż pozwany nie kwestionował uprawnień powódki do korzystania z pojazdu zastępczego, a jedynie prawo do kontynuowania najmu tegoż pojazdu po dniu 21 listopada 2014 roku. Jednocześnie pozwany w odpowiedzi na pozew wprost przyznał, że powódka utraciła omawiane uprawnienie z dniem 4 grudnia 2014 roku, a więc z datą wypłacenia jej bezspornej części odszkodowania, co wskazuje na oczywistą sprzeczność w stanowisku pozwanego, który z jednej strony wnosi o oddalenie powództwa w całości, z drugiej zaś pośrednio przyznaje, że powódka miała prawo do najmu pojazdu do dnia 4 grudnia 2014 roku. Odnosząc się do powyższego zagadnienia przypomnienia wymaga, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany co najmniej dwukrotnie, tj. w wiadomości e-mail z dnia 20 listopada 2014 roku oraz w decyzji z dnia 5 grudnia 2014 roku, informował powódkę, iż za uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego uznaje czas od dnia szkody, wykonania oględzin pojazdu i poinformowania klienta o szkodzie całkowitej, przy uwzględnieniu czasu na podjęcie decyzji co do dalszych losów pojazdu (czas ten w wiadomości e-mail został oznaczony na 7 dni). Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy podnieść należy, że wprawdzie pozwany już w piśmie z dnia 12 listopada 2014 roku poinformował powódkę o rozliczeniu szkody, jako całkowitej, to jednocześnie zaznaczył, że na datę sporządzenia tego pisma nie przyjmuje jeszcze odpowiedzialności za szkodę i nie podejmuje decyzji o wypłacie świadczenia. Niewątpliwie zatem ów pismo nie może być uznane za inicjujące 7-dniowy okres, o którym mowa wyżej, skoro w dacie jego sporządzenia powódka nie wiedziała, czy ubezpieczyciel w ogóle wypłaci jej jakiegokolwiek świadczenie. Za powyższym przemawia również postawa pozwanego, który decyzją z dnia 5 grudnia 2014 roku pokrył koszt najmu pojazdu zastępczego za okres do dnia 21 listopada 2014 roku, nie zaś do dnia 19 listopada 2014 roku. Nie może przy tym ująć uwadze, że w dniu 20 listopada 2014 roku, a więc jeszcze przed zakończeniem pierwszego okresu najmu pojazdu zastępczego, powódka zwracała się do pozwanego o zajęcie stanowiska w sprawie, w tym w zakresie kwalifikacji szkody. Powódka powoływała się przy tym na okoliczność nie dostarczenia przez pozwanego kosztorysu, co niespornie uniemożliwiało jej ustalenie, czy rzeczywiście koszty naprawy pojazdu przekraczają jego wartość (a więc, czy istnieją podstawy do uznania szkody za całkowitą). Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, stosowną wycenę naprawy powódka otrzymała dopiero w dniu 18 grudnia 2014 roku (pozwany nie wykazał w żaden sposób – art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. – iż wycenę taką doręczył powódce wcześniej, a jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia, że wycenę taką może zastąpić oświadczenie pozwanego zamieszczone w piśmie z dnia 12 listopada 2014 roku – k. 17). Nie może przy tym ująć uwadze okoliczność, że powódka miała prawo czuć się zdezorientowana, co do stanowiska pozwanego w zakresie zgłoszonej szkody. Oto bowiem pozwany, będący profesjonalistą, w dniu 12 listopada 2014 roku informuje ją o rozliczeniu szkody jako całkowitej, wskazując wartość odszkodowania na kwotę 1.500 zł, choć wcześniej z informacji info-ekspert otrzymanej przez powódkę wynikało, że wartość pojazdu wyraża się kwotą 4.600 zł, a więc ponad trzykrotnie wyższą, a jednocześnie wskazuje, że nie przyjmuje jeszcze odpowiedzialności za szkodę i nie podejmuje decyzji o przyznaniu i wypłacie świadczenia, następnie w dniu 2 grudnia 2014 roku podejmuje decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania, by dwa dni później przelać na konto powódki kwotę 3.096 zł bez oznaczenia jednak w przelewie, z jakiego tytułu kwota ta jest przyznana i bez doręczenia powódce jakiegokolwiek decyzji w tym zakresie. W takim stanie rzeczy nie dziwi postawa J. O., która raz za razem starała się uzyskać od pozwanego decyzję w zakresie tego, czy przyjmuje odpowiedzialność za szkodę, w jaki sposób ją kwalifikuje, a także żąda przesłania stosownej wyceny. W świetle dotychczasowych rozważań Sąd uznał, że dopiero z datą 18 grudnia 2014 roku rozpoczął swój bieg 7-dniowy termin na zwrot pojazdu zastępczego, co wobec faktu, iż pozwana wynajmowała pojazd zastępczy wyłącznie do dnia 11 grudnia 2014 roku, implikuje konstatację, iż żądanie zapłaty kwoty 3.690 zł z tytułu wynajmu samochodu zastępczego w okresie od dnia 21 listopada 2014 roku do dnia 11 grudnia 2014 roku (20 dób) jest w pełni zasadne. Przypomnienia wymaga, że pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego nie kwestionował ceny za 1 dobę najmu (cena ta – 160 zł netto – była taka sama jak w przypadku pierwszej umowy najmu, z tytułu której pozwany wypłacił pełne odszkodowanie), a jedynie uprawnienie powódki do korzystania z pojazdu zastępczego w późniejszym okresie. Sądowi nie umknęło przy tym, że jeśli przyjął zgodnie z twierdzeniem pozwanego wyrażonym w odpowiedzi na pozew, iż J. O. mogła korzystać z auta zastępczego do dnia wypłaty jej kwoty 3.096 zł (co należałoby rozumieć – w świetle powyższych ustaleń, w szczególności informacji przekazywanych przez pozwanego – jako termin do dnia 4 grudnia 2014 roku plus 7 dni, a więc do dnia 11 grudnia 2014 roku), należałoby uznać, iż w rzeczywistości omawiane żądanie J. O. nie jest kwestionowane przez stronę przeciwną. Jednocześnie wyraźnego podkreślenia wymaga, że myli się pozwany wywodząc, iż wynajmujący dwukrotnie naliczył opłatę za najem pojazdu w dniu 21 listopada 2014

roku. Pozwanemu najwidoczniej umknęło, iż pierwsza faktura została przez wynajmującego wystawiona za okres do dnia 21 listopada 2014 roku, do godziny 15:00 (data zwrotu pojazdu oznaczona w protokole), zaś druga wystawiona wprawdzie od tego samego dnia, ale od godziny 15:01 (data wydania pojazdu oznaczona w protokole), nie może być zatem mowy o zdublowaniu stawki za przedmiotowy dzień. Reasumując, Sąd doszedł do wniosku, iż powódka ma prawo żądać od pozwanego zapłaty kwoty 3.690 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Zasadne było ponadto żądanie zapłaty kwoty 17 zł z tytułu uzyskania zaświadczenia o przebiegu zdarzenia drogowego oraz kwoty 43 zł z tytułu przejazdu taksówką poszkodowanej w kolizji ze szpitala do domu, koszty te zostały bowiem udokumentowane przez powódkę i niewątpliwie powstały w następstwie zdarzenia z dnia 4 listopada 2014 roku. W ocenie Sądu J. O. mogła się ponadto domagać dopłaty do przyznanego jej odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu w kwocie 750 zł. Nie powielając ustaleń faktycznych powtórzenia wymaga, że wartość pojazdu na datę szkody została ustalona przez biegłego sądowego na kwotę 3.600 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Do dnia zamknięcia rozprawy i wyrokowania pozwany wypłacił powódce z tytułu powstałej w jej pojeździe szkody kwotę 2.850 zł, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem dopłaty odszkodowania kwotę 750 zł, a łącznie kwotę 4.500 zł (3.690 zł + 17 zł + 43 zł + 750 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Relevantnym jest przy tym zaznaczenie, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że powódka pismem z dnia 13 grudnia 2014 roku (a więc wystawionym po upływie 30-dniowego terminu na wypłatę odszkodowania) wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 5.500 zł w terminie 14 dni. Przedmiotowym powództwem powódka domagała się zasądzenia odsetek od przysługującego jej świadczenia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, które to żądanie, w świetle powyższych rozważań, Sąd uznał za w pełni zasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powódka wygrała proces praktycznie w całości (pozwany wygrał sprawę w około 8%), a zatem należy jej się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. W myśl bowiem przepisu art. 100 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania.

Koszty poniesione przez J. O. wyniosły łącznie 545 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 245 zł oraz zaliczkę na poczet opinii biegłego – 300 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 545 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.



Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016, poz. 623) w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 389,13 zł tytułem nieuiszczonych wydatków obejmujących wynagrodzenie biegłego W. S. w zakresie, w jakim nie zostało ono pokryte przez wpłacone przez powódkę zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.